Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 03/11/2026 01:50:15

Studia Iuridica Lublinensia vol. XXIX, 1, 2020
DOI: 10.17951/sil.2020.29.1.291-306

Cezary Kulesza
Uniwersytet w Białymstoku, Polska
ORCID: 0000-0003-0509-327X
c.kulesza@uwb.edu.pl

Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2018 r. (II KK 73/18)

Gloss to the Judgement of the Supreme Court of 17 October 2018 (II KK 73/18)

STRESZCZENIE

Glosa odnosi się do problemu wpływu wypełniania obowiązków przez pracowników banku na odpowiedzialność kredytobiorców za przestępstwo oszustwa. Autor aprobuje sformułowany w tezie Sądu Najwyższego pogląd, że na pracownikach pokrzywdzonego banku spoczywał obowiązek zachowania szczególnej staranności przy sprawdzeniu rzetelności przedłożonych przez oskarżonego dokumentów niezbędnych dla uzyskania kredytu. Stanowisko zajęte przez Sąd Najwyższy w komentowanym wyroku można uznać za przynajmniej częściowe odejście od dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego przyjmującego, że przyczynienie się pokrzywdzonego do zaistnienia przestępstwa oszustwa nie ma znaczenia dla odpowiedzialności sprawców tego przestępstwa. Autor, wychodząc od wyników badań wiktymologicznych, akceptuje pogląd, że podstawą odpowiedzialności karnej za oszustwo jest złożone zachowanie sprawcy (ekstraneusa) i przedstawicieli pokrzywdzonego banku (intraneusów) oraz ich wzajemna aktywność. W ostatniej części glosy wskazano na szczególne obowiązki banków przy udzielaniu kredytów oraz podkreślono uwzględnianie w prawie cywilnym przyczynienia się poszkodowanego do szkody jako podstawy jej miarkowania.

Słowa kluczowe: przestępstwo oszustwa; bank; pokrzywdzony; przyczynienie się do oszustwa; kodeks karny

Jakkolwiek trzeba zwrócić uwagę, iż – co do zasady – nie są wprowadzeniem w błąd takie działania, których niezgodność z prawdą można bardzo łatwo rozpoznać, to podnosi się również, że obojętne jest, czy pokrzywdzony mógł sprawdzić prawdziwość twierdzeń sprawcy i wykryć błąd przy dołożeniu znikomej nawet staranności. Innymi słowy – łatwowierność pokrzywdzonego nie wyłącza karygodności wprowadzenia go w błąd. Niemniej jednak trzeba też stanowczo wyrazić

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 03/11/2026 01:50:15

pogląd, że na pracownikach pokrzywdzonego banku spoczywał obowiązek zachowania szczególnej staranności przy sprawdzeniu rzetelności przedłożonych przez oskarżonego dokumentów niezbędnych dla uzyskania kredytu.

***

Glosowany wyrok Sądu Najwyższego zapadł w następującym stanie faktycznym. Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 8 maja 2017 r., w sprawie XVIII K …, uznał oskarżonego J.M.K. za winnego tego, że jako prokurent spółki B. Sp. z o.o. z siedzibą w W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w kwocie 1 000 000 zł ww. bank w ten sposób, iż w celu uzyskania kredytu w rachunku bieżącym nr … dla spółki B. Sp. z o.o. w W. złożył nieprawdziwe pisemne oświadczenia dotyczące aktualności danych z Krajowego Rejestru Sądowego Przedsiębiorców wskazanej spółki według złożonego odpisu na dzień 15 marca 2012 r., w tym właściciela spółki, pomimo tego, że wiedział, iż w dniu 14 czerwca 2012 r. nastąpiła sprzedaż całości udziałów tej spółki, co dotyczyło okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania wskazanego kredytu oraz posłużyło do wprowadzenia w błąd pracowników pokrzywdzonego banku co do realności spłaty kredytu – to jest uznał Sąd oskarżonego za winnego popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. – i za to wymierzył mu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, karę grzywny w rozmiarze 200 stawek dziennych oraz na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł względem oskarżonego obowiązek naprawienia w całości szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę kwoty 999 983,04 zł na rzecz oskarżyciela posiłkowego Bank … S.A. w W.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, opierając ją na zarzutach z art. 438 pkt 2–4 k.p.k. Po rozpoznaniu apelacji Sąd Apelacyjny w … wyrokiem z dnia 30 października 2017 r., w sprawie II AKa …, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że orzeczoną wobec oskarżonego J.K. karę pozbawienia wolności obniżył do roku i 6 miesięcy, uchylił orzeczenie z punktu 3 wyroku wydane na podstawie art. 46 § 1 k.k., a w pozostałej części wyrok ten utrzymał w mocy.

Kasację od wyroku sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego, który zarzucił rażące naruszenie prawa mające istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, przybierające formę trzech zarzutów: 1) art. 6 ust. 1 EKPCz; 2) art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.k.; 3) art. 440 k.p.k.

Spośród tych zarzutów częściowe uznanie w oczach Sądu Najwyższego znalazł zarzut drugi, który zdaniem skarżącego polegał na uchybieniu przez sąd *ad quem* obowiązkowi prawidłowej kontroli odwoławczej zarówno poprzez nierozważenie wszystkich wniosków i zarzutów podniesionych w apelacji, jak i niedostateczne

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 03/11/2026 01:50:15

wskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podstaw do uznania za niezasadne zarzutów apelacyjnych dotyczących dokonanych przez sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych.

Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 17 października 2018 r. (II KK 73/18[1]) uznał kasację za częściowo zasadną i – stwierdzając, że sąd odwoławczy nie sprostał obowiązkowi rzetelnej kontroli instancyjnej i w sposób rażący naruszył przepis art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. – uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy rozpoczął uzasadnienie swojego stanowiska od zaprezentowania ogólnych uwag odnoszących się do standardów, jakim winna odpowiadać kontrola instancyjna, wynikających z przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Ze względu na to, że te generalne wywody znajdują oparcie w utrwalonej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego i komentarzach[2], nie wymagają one analizy w niniejszej glosie.

Przechodząc do *meritum* analizy wyroku sądu pierwszej instancji, Sąd Najwyższy podkreślił, że sąd *a quo*, odwołując się do poglądów wyrażanych w doktrynie i orzecznictwie sądowym, szeroko i dokładnie przedstawił, dlaczego uznał, że oskarżony wypełnił znamiona przypisanego mu przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Przypomniał także, że przez pisemne oświadczenie należy rozumieć wszelkie wypowiedzi zawarte w piśmie sporządzonym własnoręcznie przez sprawcę lub sporządzonym przez inną osobę, lecz przedkładanym przez sprawcę w toku postępowania. Za oczywiste uznał również to, że składane przez sprawcę oświadczenie musi dotyczyć okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania wymienionych w art. 297 § 1 k.k. form wsparcia finansowego, podkreślając, że kwestia, iż powyższa przesłanka w omawianej sprawie została spełniona, nie może budzić jakichkolwiek wątpliwości. Powtórzył także pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2004 r. (w sprawie III KK 81/04) głoszący, że w ujęciu znamion określonych w przepisie art. 297 § 1 k.k. relewantne są jedynie takie oświadczenia, które dotyczą okoliczności mających istotne znaczenie dla uzyskania określonej instytucji, a katalog tych okoliczności określają przepisy szczególne.

W dalszej części rozważań Sąd Najwyższy skoncentrował się na analizie pojęcia „wprowadzenie w błąd", podkreślając, że doprowadzenie podstępnymi zabiegami innej osoby do mylnego wyobrażenia o rzeczywistym stanie rzeczy może nastąpić

[1] Prok. i Pr. 2019, nr 4, poz. 10, KZS 2019, nr 4, poz. 23.

[2] W tym powołanych w uzasadnieniu orzeczenia. Zob. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 2, Legalis 2011; P. Hofmański, S. Zabłocki, *Elementy metodyki pracy sędziego w sprawach karnych*, Warszawa 2011.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 03/11/2026 01:50:15

różnymi sposobami: przy użyciu słów, dokumentów lub innych przedmiotów bądź przez zachowanie się sprawcy.

Za słuszny należy uznać pogląd Sądu Najwyższego, że podstępne zabiegi mogą ograniczyć się tylko do jednokrotnego kłamstwa, ale mogą też wiązać się z całą gamą zachowań (w tym zaniechań) mających na celu wywołanie błędu pokrzywdzonego lub utrzymanie go w błędzie. Zabiegi takie mogą występować obok okoliczności prawdziwych lub mogą być powiązane z zatajeniem pewnych, istotnych okoliczności. Ostatecznie Sąd Najwyższy przyjął, że: „Wprowadzeniem w błąd może być więc każde zachowanie powodujące błędną ocenę rzeczywistości przez adresata tych podstępnych zabiegów".

O ile powyższe wywody zasadniczo znajdują pełne oparcie w dotychczasowej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego[3], o tyle na szczególną uwagę zasługuje następująca po nich teza glosowanego wyroku. Analizując tę tezę, należy zauważyć, że jej pierwsze zdanie zawiera w zasadzie zestawienie dwóch rozbieżnych konstatacji. *In principio* głosi ono, że „co do zasady – nie są wprowadzeniem w błąd takie działania, których niezgodność z prawdą można bardzo łatwo rozpoznać", *in fine* zaś stwierdza – „obojętne jest, czy pokrzywdzony mógł sprawdzić prawdziwość twierdzeń sprawcy i wykryć błąd przy dołożeniu znikomej nawet staranności". To właśnie ta ostatnia część zdania znajduje rozwinięcie w stwierdzeniu zawartym w zdaniu następnym: „Innymi słowy – łatwowierność pokrzywdzonego nie wyłącza karygodności wprowadzenia go w błąd". Wyraża ona zatem pogląd dominujący w linii orzeczniczej Sądu Najwyższego powołanej w uzasadnieniu glosowanego orzeczenia[4].

Na szczególną uwagę zasługuje ostatnia część tezy: „Niemniej jednak trzeba też stanowczo wyrazić pogląd, że na pracownikach pokrzywdzonego banku spoczywał obowiązek zachowania szczególnej staranności przy sprawdzeniu rzetelności przedłożonych przez oskarżonego dokumentów niezbędnych dla uzyskania kredytu". Zasługuje ona niewątpliwie na aprobatę i szersze uzasadnienie.

Konieczność poświęcenia właśnie temu zdaniu szczególnej uwagi wynika z następujących względów. Po pierwsze, pogląd ten – jak wynika przynajmniej z jego kontekstu – pozostaje w pewnej opozycji do wcześniejszej linii orzecznictwa Sądu Najwyższego. Mimo tego nie wsparto go szerszą argumentacją w dalszej części uzasadnienia glosowanego wyroku, co czyni ten pogląd w pewnym sensie niejasnym. Sąd Najwyższy po wyrażeniu tego poglądu dalej jedynie podziela argument

[3] Wyrok SN z dnia 28 marca 2018 r., V KK 318/17, Prok. i Pr. (wkładka) 2018, nr 9, poz. 5; wyrok SA w Krakowie z dnia 20 października 2011 r., II AKa 145/11, KZS 2011, nr 12, poz. 31.

[4] Poza powołanymi w uzasadnieniu orzeczeniami Sądu Najwyższego zob. także: wyrok SN z dnia 13 stycznia 2010 r., II KK 150/09, Prok. i Pr. (wkładka) 2010, nr 7–8, poz. 10; postanowienie SN z dnia 15 marca 2017 r., II KK 73/17, Legalis; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 21 listopada 2018 r., II AKa 332/18, Legalis; wyrok SA w Warszawie z dnia 15 stycznia 2019 r., II AKa 418/18, Legalis.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 03/11/2026 01:50:15

kasacji: „[…] zarówno Sąd I instancji, rozpoznając sprawę merytorycznie, jak i Sąd Apelacyjny w toku kontroli instancyjnej nie wskazały, jaki związek w realiach niniejszej sprawy miała sprzedaż całości udziałów spółki i zmiana w jej strukturze własnościowej z samym faktem przyznania przez pokrzywdzony Bank kredytu". Za niewystarczające w tej mierze uznał Sąd Najwyższy zeznania pracowników Banku, które skłoniły orzekające w tej sprawie sądy do „arbitralnego stwierdzenia zawierającego się w istocie rzeczy w jednozdaniowej konkluzji, że Bank z całą pewnością kredytu nie udzieliłby, gdyby miał informacje o zmianach w zakresie struktury własnościowej spółki". Sąd Najwyższy podzielił także uwagę autora kasacji, że obowiązkiem właściwych pracowników Banku było m.in. dokonanie stosownej weryfikacji składanych przez klientów wniosków kredytowych, z czym wiążą się również dane dotyczące zdolności kredytowej spółki. Ostatecznie Sąd Najwyższy, uchylając zaskarżony wyrok i przekazując sprawę Sądowi Apelacyjnemu, wskazał jedynie: „W toku ponownego postępowania Sąd ten rozpozna apelację, mając na uwadze argumenty przedstawione przez Sąd Najwyższy w niniejszym uzasadnieniu, w szczególności w kontekście oceny zachowania oskarżonego związanego z przedłożeniem pisemnych oświadczeń, jako dotyczącego »okoliczności o istotnym znaczeniu« w ujęciu art. 297 § 1 k.k.".

Teza glosowanego wyroku może stanowić kanwę do chociażby wstępnego zarysowania problemu przyczynienia się osób reprezentujących bank do przestępstwa oszustwa. Jak stwierdza Sąd Najwyższy w powołanym w tym orzeczeniu wyroku z dnia 13 stycznia 2010 r. (II KK 150/09), niejako usprawiedliwiającym niefrasobliwość banku przy udzielaniu kredytów: „Czynności te zatem, gdyby były przeprowadzone prawidłowo, pozwoliłyby Bankowi uniknąć strat, lecz nie miałyby wpływu na ocenę zamiaru działań podjętych przez sprawcę. Na marginesie zauważyć można jedynie, że praktyka orzekania w sprawach o czyny z art. 286 k.k. wskazuje na to, że w znacznej części przypadków skutków tego przestępstwa można by uniknąć lub je istotnie zminimalizować, gdyby nie łatwowierność i nieprofesjonalna postawa pokrzywdzonych. Zwłaszcza ta ostatnia została w niniejszej sprawie zaprezentowana przez pokrzywdzonych. Nie jest to jednak w stanie wyłączyć odpowiedzialności sprawcy".

Ustosunkowanie się do tego zakorzenionego w linii orzeczniczej Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych poglądu wymaga poczynienia kilku uwag odnośnie do przyczynienia się pokrzywdzonych do przestępstwa. Warto zauważyć, że podwaliny wiktymologii jako nauki o ofierze przestępstwa dały właśnie badania nad jej rolą w genezie przestępstwa – „przyspieszeniu" przestępstwa na jej szkodę. Teorie i badania ojców wiktymologii – B. Mendelsohna, H. von Hentinga czy M. Wolfganga, rozwijane później przez S. Schafera, M. Amira, J.J. Goberta czy L.J. Siegela – wypracowały pojęcie przyspieszenia (*precipitation*) przestępstwa przez ofiarę. Badania te dotyczyły przede wszystkim ofiar przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu oraz przeciwko wolności seksualnej. Przyczyniły się one do opracowania różnych

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 03/11/2026 01:50:15

typologii ofiar (także w literaturze polskiej), lecz ostatecznie nie doprowadziły do opracowania jednolitej koncepcji przyczynienia się ofiary do przestępstwa[5]. Należy jednak zauważyć, że już J.J. Gobert przyjął, że znaczenie dla odpowiedzialności karnej oskarżonego ma zasadniczo tylko zachowanie „zawinione". Autor ten dostrzegał przejawy zarówno formalnego uwzględniania *precipitation* ofiary przez prawo karne jako elementu przestępstwa, usprawiedliwionej obrony (*an affirmative defence*), przyczyny sprawczej (*causation*) i podstawy redukcji zarzutów oskarżenia (*reduced charge*), jak i nieformalnego wpływu na podejmowanie decyzji o stosowaniu aresztu i ściganiu oraz na wyrokowanie[6].

Warto dodać, że w literaturze niemieckiej koncepcję przyczynienia się ofiary odnosi się także do przestępstwa oszustwa[7]. W niemieckim kodeksie karnym (StGB), który podobnie jak kodeks polski nie posługuje się pojęciem ofiary, lecz pokrzywdzonego (*Vereletzter*), wśród dyrektyw wymiaru kary określonych w § 46 tego kodeksu uwzględnia się „współwinę" (*Mitveschulden*) pokrzywdzonego, jeśli jego zachowanie naruszało prawo bądź istotnie przyczyniło się do popełnienia przestępstwa[8].

W polskim kodeksie karnym również wśród dyrektyw wymiaru kary uwzględnia się zachowanie się pokrzywdzonego (art. 53 § 2 k.k. *in fine*). Natomiast w doktrynie rozpowszechniony jest pogląd, że jeżeli mamy do czynienia z przyczynieniem istotnym i zarzucalnym, kiedy to pokrzywdzonemu możemy przypisać współodpowiedzialność za część negatywnych następstw czynu, wówczas można przypisać sprawcy mniejsze kwantum naganności tego czynu, a tym samym niższy stopień winy i w rezultacie niższą karę[9]. Generalnie należy jednak przyjąć, że zachowanie pokrzywdzonego może być oceniane przez sąd zarówno w kontekście okoliczności obciążających sprawcę, jak i łagodzących jego odpowiedzialność, sądowi zaś należy pozostawić w tym względzie znaczną swobodę. Pod pojęciem zachowania zarzucalnego rozumieć należy zachowanie wykraczające poza lekkomyślność i brak należytej dbałości o ochronę swych dóbr; co więcej, nawet musi się cechować pewną nagannością, wykraczającą poza zarzucaną nieostrożność. W orzecznictwie wyrażono również następujący pogląd: „[…] nie jest żadnym przyczynieniem zachowanie oparte na zaufaniu do uczciwości innych ludzi"[10].

---

[5] Zob. przegląd tych teorii w: E. Bieńkowska, *Wiktymologia*, Warszawa 2018, s. 51–57.

[6] J.J. Gobert, *Victim precipitation*, "Columbia Law Review" 1977, Vol. 77(4), DOI: https://doi.org/10.2307/1121822, s. 536–540.

[7] Zob. T. Schwarz, *Die Mitverantwortung des Opfers beim Betrug*, Berlin 2013. W literaturze polskiej zob. C. Kulesza, *Wiktymologiczno-prawne aspekty przestępstwa oszustwa*, „Jurysta" 2001, nr 3–4, s. 17–22.

[8] Zob. K. Kuhl, M. Heger, *Strafgesetzbuch. Kommentar*, München 2014, s. 340 uwaga 35.

[9] W. Wróbel, *Komentarz do art. 53 k.k.*, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. A. Zoll, t. 1, Warszawa 2007, s. 679.

[10] Wyrok SA w Krakowie z dnia 23 maja 2001 r., I AKa 88/01, KZS 2001, nr 6, poz. 24.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 03/11/2026 01:50:15

Odnosząc te ogólne i siłą rzeczy skrótowe rozważania do glosowanego orzeczenia Sądu Najwyższego, należy poczynić kolejne dwie uwagi. Po pierwsze, należy zgodzić się z wyrażanym niekiedy w literaturze poglądem, że w przypadku przestępstwa oszustwa w obrocie gospodarczym normy karne mogą być nadużywane przez wierzycieli, którzy składając zawiadomienie o takim przestępstwie, chcą skorzystać z drogi procesu karnego, oszczędzając w ten sposób trudności związanych z dochodzeniem roszczeń w drodze kosztownego procesu cywilnego[11]. Można tu wskazać chociażby na orzecznictwo podkreślające inne rozłożenie ciężaru dowodu w procesie karnym i cywilnym oraz związanie organów procesowym obowiązkiem dążenia do prawdy, pozwalające pokrzywdzonemu uniknąć trudności np. związanych z udowadnianiem przez pozwanego jako dłużnika wekslowego faktu wypełnienia weksla przez nieuczciwego wierzyciela niezgodnie z porozumieniem[12].

Po drugie, należy zważyć, że przestępstwo tzw. oszustwa kredytowego z art. 297 k.k. jako przestępstwo formalne (bezskutkowe) jest przykładem wprowadzania do kodeksu karnego nowych typów przestępstw tam, gdzie gwarancyjne regulacje klasycznego oszustwa nie pozwalają na skuteczne ściganie przestępstw gospodarczych na szkodę instytucji o dużym znaczeniu dla gospodarki. Przestępstwo takie jest typowym przejawem redukcji warunków odpowiedzialności karnej, której dokonano przez przyjęcie abstrakcyjnego charakteru i instytucjonalizację przedmiotu ochrony przy jednoczesnym ograniczeniu przedmiotowych i podmiotowych warunków odpowiedzialności karnej. Redukcja ta dotyczy podstawowych elementów tworzących znamiona przestępstwa klasycznego oszustwa[13]. Takie same racje, tj. trudności z wykazywaniem w obrocie gospodarczym znamion klasycznego przestępstwa z § 263 StGB, legły także u podstaw wprowadzenia z dniem 29 lipca 1976 r. do niemieckiego StGB w § 265b oddzielnego przestępstwa oszustwa kredytowego o podobnie uproszczonych znamionach jak w przypadku polskiego art. 297 k.k.[14]

Regulacja art. 297 k.k. wskazuje na szczególne uprzywilejowanie banków i innych instytucji kredytujących bądź subwencjonujących działalność przedsiębiorców w porównaniu z przeciętnymi przedsiębiorcami udzielającymi pożyczek bądź kredytu kupieckiego, niemających prawnych możliwości badania wiarygodności kredytowej bądź płynności płatniczej swoich kontrahentów. Jest to niewątpliwie wyraźny przejaw preferowania w obrocie gospodarczym banków jako „instytucji

[11] Zob. J. Giezek, *Wprowadzenie w błąd jako znamię oszustwa popełnionego w obrocie gospodarczym*, [w:] *Nauki penalne wobec problemów współczesnej przestępczości. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin Profesora Andrzeja Gaberle*, red. K. Krajewski, Warszawa 2007, s. 61–62.

[12] Postanowienie SA w Katowicach z dnia 20 lutego 2013 r., II AKz 34/13, LEX nr 1342004.

[13] A. Marek, *Redukcja warunków penalizacji jako metoda przezwyciężania trudności w stosowaniu prawa karnego*, „Przegląd Prawa Karnego" 1995, nr 12, s. 24; T. Oczkowski, *Oszustwo jako przestępstwo gospodarcze*, Kraków 2004, s. 138–191.

[14] Zob. U. Hellman, *Kreditbetrug*, [w:] *Handbuch Wirtschaftstrafrecht (HWSt)*, hrsg. v. H. Aschenbach, A. Ransiek, Heidelberg 1983, s.744 i n.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 03/11/2026 01:50:15

zaufania publicznego w stosunku do innych podmiotów obrotu gospodarczego”[15]. W związku z powyższym nie sposób zgodzić się z tezą, którą choćby pośrednio można wysnuć z linii orzecznictwa Sądu Najwyższego odnoszącej się do regulacji z art. 286 i 297 k.k. głoszącej, że brak należytej staranności pracowników banków jako instytucji publicznego zaufania korzystających ze wzmożonej ochrony prawnokarnej jest irrelewantny dla odpowiedzialności karnej kredytobiorców.

Biorąc pod uwagę z jednej strony orzecznictwo sądowe operujące szerokim pojęciem skutku przestępstwa oszustwa z art. 286 k.k. w postaci niekorzystnego rozporządzenia mieniem (daleko wykraczające poza szkodę realnie doznaną przez rozporządzającego)[16], a z drugiej bezskutkowy charakter oszustwa z art. 297 k.k., wręcz trywialne wydaje się być stwierdzenie, że granicę pomiędzy zwykłą niesumiennością kredytobiorców a ich działalnością wypełniającą znamiona przestępstwa oszustwa wyznacza na gruncie prawa karnego wymóg umyślności (podstępności) w formie zamiaru bezpośredniego kierunkowego. Ponadto słusznie zauważa się w doktrynie, że nie każde doprowadzenie innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem stanowi oszustwo, gdyż wymaga ono, aby sprawca działał w określony sposób, mianowicie wprowadzając w błąd, wyzyskując błąd lub wyzyskując niezdolność pokrzywdzonego do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Takie ujęcie wskazuje, że omawiany czyn można popełnić wyłącznie przez działanie[17].

Jednakże, jak wynika chociażby z tezy glosowanego wyroku, orzecznictwo sądowe zdaje się hołdować stereotypowi, który (swobodnie zapożyczając terminologię wiktymologiczną) można określić stereotypem „idealnej”, pasywnej ofiary, której zachowanie nie ma znaczenia dla oceny zamiaru domniemanego sprawcy oszustwa. Jedynie tytułem przykładu można przytoczyć orzeczenia przyjmujące, że dla bytu przestępstwa oszustwa nie ma znaczenia okoliczność niezapoznania się przez pokrzywdzonego z kondycją finansową kontrahenta[18] czy niewystarczający nadzór ze strony pracowników banku nad udzielanymi kredytami[19].

W tym kontekście należy zauważyć, że w doktrynie i orzecznictwie słusznie wskazuje się, iż konstrukcja oszustwa przez wykorzystanie znamienia „doprowadza […] zakłada istnienie związku przyczynowego między zachowaniem sprawcy a zachowaniem pokrzywdzonego i rezultatem w postaci niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez tego ostatniego […]”. Podstawą odpowiedzialności karnej jest

[15] Zob. np. C. Kulesza, *Obrona w sprawach o przestępstwa gospodarcze i skarbowe*, Warszawa 2012, s. 87–95 oraz podane tam orzecznictwo i literatura.

[16] Zob. M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, [w:] *Kodeks karny. Komentarz. Część szczególna*, red. A. Zoll, t. 3, Warszawa 2007, s. 293–296 oraz podane tam orzecznictwo.

[17] M. Kulik, *Komentarz do art. 286*, [w:] *Kodeks karny*. *Komentarz*, red. M. Mozgawa, LEX/el. 2019, teza 3.

[18] Wyrok SA w Poznaniu z dnia 19 września 2013 r., II AKa 124/13, Legalis.

[19] Wyrok SA w Szczecinie z dnia 30 października 2012 r., II AKa 169/12, Legalis.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 03/11/2026 01:50:15

złożone zachowanie sprawcy i pokrzywdzonego, „wzajemna aktywność sprawcy i pokrzywdzonego”[20].

Dla rozważań niniejszego opracowania szczególne znaczenie ma określenie pojęcia „wprowadzenie w błąd” jako znamienia oszustwa z art. 286 k.k. dokonane przez J. Giezka. Autor zdefiniował ten błąd jako „rozbieżność między stanem wiedzy i świadomości osoby, która go wywołuje lub wykorzystuje, a stanem wiedzy i świadomości osoby podejmującej decyzję o rozporządzeniu mieniem, przy czym rozbieżność ta występuje wyłącznie po stronie oszukiwanego oraz dotyczy okoliczności mających wpływ na treść podejmowanej decyzji”. Dalej zaś zauważa, że nawet jeśli osoba wywołująca błąd przemilcza przed rozporządzającym mieniem warunki, od których będzie zależało spełnienie świadczenia czy też ukrywa swoją sytuację majątkową, to „może zostać potraktowana jako sprawca oszustwa tylko wówczas, gdy zrealizuje również znamiona strony podmiotowej tego przestępstwa, w szczególności działać będzie w bezpośrednim zamiarze doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem”[21].

Szczególnego kontekstu nabiera odnoszenie błędu do pokrzywdzonego będącego osobą prawną. W przypadku oszustwa na szkodę osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej bez osobowości prawnej wprowadzenie w błąd (lub inne oszukańcze metody) dotyczy osób fizycznych wchodzących w skład organu tej jednostki[22]. W takiej sytuacji nie jest konieczna tożsamość tej osoby fizycznej, działającej w imieniu osoby prawnej, która została wprowadzona w błąd (której błąd wyzyskano) i tej osoby fizycznej, która – jako upoważniona do podejmowania decyzji majątkowych – dokonała niekorzystnego rozporządzenia mieniem, ponieważ:

> […] jeżeli pokrzywdzonym jest osoba prawna, to w istocie niekorzystnego rozporządzenia mieniem dokonuje ta osoba prawna i wprowadzana w błąd jest również ta osoba prawna, dlatego nie jest niezbędne, aby osobę prawną na każdym ze wskazanych etapów (od „wprowadzenia w błąd” do „niekorzystnego rozporządzenia mieniem”) reprezentowały te same osoby fizyczne[23].

Stan błędnego wyobrażenia o okolicznościach decydujących o rozporządzeniu mieniem lub o sposobie rozporządzenia może być wywołany zachowaniem innej osoby fizycznej, zarówno takiej, która pozostaje poza strukturą osoby prawnej, której mienie jest przedmiotem rozporządzenia osoby prawnej (ekstraneusa), jak i osoby funkcjonującej w strukturze organizacyjnej osoby prawnej, której mienie stanowi

[20] M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, *op. cit.*, teza 20, s. 273–274, powołujący się na wyrok SN z dnia 15 listopada 2002 r., IV KKN 618/99, LEX 75460.

[21] J. Giezek, *op. cit.*, s. 74–75.

[22] Wyrok SN z dnia 5 grudnia 2006 r., WA 32/06, OSNwSK 2006, nr 1, poz. 2362; wyrok SA w Szczecinie z dnia 25 września 2014 r., II AKa 74/14, Legalis; wyrok SA w Warszawie z dnia 25 października 2017 r., II AKa 240/17, niepublikowany.

[23] Postanowienie SN z dnia 6 maja 2014 r., IV KK 12/14, OSNKW 2014, nr 11, poz. 84. Podobnie postanowienie SN z dnia 22 września 2016 r., IV KK 295/16, Legalis.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 03/11/2026 01:50:15

przedmiot rozporządzenia (intraneusa). W tym kontekście należy zauważyć, że badanie świadomości pokrzywdzonego, a w przypadku banku – jego przedstawicieli jako intraneusów, ma istotne znaczenie dla określenia odpowiedzialności karnej wprowadzającego w błąd ekstraneusa. Jak zasadnie wskazuje się w literaturze:

> […] ekstraneus, podejmując działania zmierzające do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, jednocześnie nakłania intraneusa do nieumyślnego nadużycia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków. Rozporządzenie mieniem ma stanowić konsekwencję wynikającego z błędu, nieobejmowanego świadomością intraneusa nadużycia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków. Z uwagi na funkcję i cel posiadanych przez intraneusa uprawnień i obowiązków, w tym także znaczenie nieskodyfikowanych standardów postępowania, konkretyzujących ich treść, doprowadzenie do niekorzystnego rozporządzenia mieniem mandanta w inny niż opisany powyżej sposób nie jest możliwe[24].

Jak zauważa dalej P. Kardas:

> Jeśli zaś przyjąć, że do rozporządzenia mieniem mandanta doszłoby także wówczas, gdyby intraneus prawidłowo postrzegał okoliczności, co do których został wprowadzony w błąd, to z uwagi na brak związku przyczynowego między zachowaniem ekstraneusa wprowadzającego w błąd a rozporządzeniem mieniem przez intraneusa wykluczona byłaby odpowiedzialność za oszustwo[25].

Tezę tę potwierdza także orzecznictwo sądowe przyjmujące, że:

> Osoba wprowadzona w błąd nie może być jednocześnie sprawcą umyślnego przestępstwa nadużycia zaufania polegającego na niedopełnieniu obowiązków. Jedno wyklucza drugie. Nie można wprowadzić w błąd osoby co do okoliczności, co do której ma ona zgodne z rzeczywistością odzwierciedlenie w stanie jej świadomości[26].

Jak wynika z tego orzeczenia, wprowadzenie osoby w błąd nie wyklucza jej odpowiedzialności za nieumyślne nadużycie zaufania (art. 296 § 4 k.k.) Zgodzić należy się z poglądem, że ustalenie, iż sprawca takiego czynu znajdował się w stanie deficytu informacyjnego, który leżał u podstaw podejmowanych przez niego nieracjonalnych i ostatecznie wywołujących szkodę decyzji, nie w każdym przypadku przesądzać będzie o możliwości przyjęcia, iż spełnione zostały przesłanki strony podmiotowej w postaci nieświadomej nieumyślności. Odpowiedzialność za taki nieumyślny czyn uzależniona będzie bowiem od wykazania, że łącząca się z rozporządzeniem mieniem realizacja znamion nadużycia zaufania była dla sprawcy przewidywalna[27].

---

[24] P. Kardas, *Odpowiedzialność za nadużycie zaufania i oszustwo w konfiguracjach wieloosobowych*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych" 2014, nr 1, s. 35.

[25] *Ibidem*. Zob. także: J. Giezek, *op. cit.*, s. 64 i n.

[26] Wyrok SA w Katowicach z dnia 11 lutego 2013 r., II AKa 268/12, Biul. SAKa 2013, nr 3, s. 13.

[27] Zob. P. Kardas, *op. cit.*, s. 26–30.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 03/11/2026 01:50:15

Ponieważ przedmiotem niniejszej glosy nie jest kwestia odpowiedzialności za przestępstwo nadużycia zaufania z art. 296 k.k., lecz odpowiedzialności za oszustwo z art. 286 oraz oszustwo kredytowe z art. 297 k.k., powyższe wywody posłużyły jedynie do naszkicowania wzajemnych relacji pomiędzy zachowaniem i świadomością pracowników banku jako intraneusów a odpowiedzialnością za dokonujących oszukańczych zabiegów kredytobiorców jako ekstraneusów.

W kontekście przyjętej w dominującej w orzecznictwie sądowym tezy o braku znaczenia zachowań pracowników banków dla odpowiedzialności kredytobiorców jako sprawców oszustw na szkodę banków wypada zauważyć (choćby w kontekście niezachowania należytej ostrożności jako znamienia przestępstwa z art. 296 § 4 k.k.), że ze szczególnej roli banków w obrocie gospodarczym jako instytucji zaufania publicznego wynikają także nałożone na nie obowiązki. Ze względu na ograniczone ramy niniejszego opracowania wypada jedynie wzmiankować, że obowiązek szczególnej staranności i ostrożności banków przy udzielaniu kredytów wynika m.in. z art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe[28], według którego podstawę przyznania kredytu stanowi posiadanie przez kredytobiorcę zdolności kredytowej (z zastrzeżeniem ust. 2). Przepis ten adresowany jest do banku, który przestrzegając tych zapisów, powinien sprawdzić, czy warunki te zachodzą po stronie kredytobiorcy. Brak sprawdzenia tych okoliczności przez bank lub zawarcie umowy kredytu po przeprowadzeniu stosownej analizy, która dała wynik negatywny, nie powoduje jednak nieważności umowy, bank zaś naraża się jedynie na negatywne konsekwencje ze strony nadzoru finansowego, gdyż to on poniesie ryzyko związane z dokonaniem analizy niewłaściwie lub z zaniechaniem tego obowiązku[29]. Warto dodać, że – jak wskazuje orzecznictwo sądowe – zdolność kredytowa wyraża charakterystykę kredytobiorcy według oceny banku, który ma w tym zakresie wyłączność i pełną swobodę, natomiast kredytobiorcy nie przysługują żadne środki prawne w razie niekorzystnego dla niego stanowiska banku. Nie jest więc zdolność kredytowa ani zespołem składników rzeczowych, ani prawem, lecz jest cechą kredytobiorcy nadaną przez bank po dokonaniu oceny według różnych kryteriów niedających się zobiektywizować. Jako taka zdolność kredytowa nie posiada obiektywnej wartości ekonomicznej, a jej utrata nie stanowi szkody w rozumieniu art. 361 k.c.[30]

Należy też zauważyć, że zgodnie z art. 70 ust. 2 Prawa bankowego bank może udzielić kredytu podmiotowi nieposiadającemu zdolności kredytowej pod warunkiem ustanowienia szczególnego sposobu zabezpieczenia spłaty kredytu i/lub przedstawienia niezależnie od zabezpieczenia spłaty kredytu programu naprawy gospodarki tego podmiotu. W praktyce obrotu gospodarczego banki często żądają

[28] Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (t.j. Dz.U. 2019, poz. 2357).

[29] Zob. G. Sikorski, *Prawo bankowe. Komentarz*, Legalis 2015, komentarz do art. 70, tezy 1–2.

[30] Wyrok SN z dnia 12 lutego 2003 r., I CKN 6/01, Legalis.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 03/11/2026 01:50:15

oprócz wniosków kredytowych (zawierających biznesplany) dostarczenia przez kredytobiorców operatów szacunkowych nieruchomości służących jako zabezpieczenie kredytów. W związku z powyższym pracownicy banku winni zweryfikować przedkładane dokumenty (np. biznesplan czy operat szacunkowy) pod względem ich poprawności merytorycznej, autentyczności, a także sprawdzić, czy wartość windykacyjna zabezpieczeń chroni interesy banku. Ponadto zgodnie ze swoimi regulaminami powinni przeprowadzać wizje lokalne wycenianych nieruchomości, a rzeczoznawcy banku powinni wykonać własną wycenę nieruchomości. Praktyka wskazuje jednak, że pracownicy banku często nie weryfikują merytorycznie wniosków kredytowych i operatów szacunkowych (sprawdzając wyłącznie, czy twórca operatu szacunkowego znajduje się na stosownej liście) oraz nie udzielają klientom stosownych informacji, porad i pomocy w zakresie pozytywnego rozstrzygnięcia wniosku kredytowego. W związku z powyższym w praktyce sądowej występują przypadki, kiedy kredytobiorcy są pociągani do odpowiedzialności za przestępstwo oszustwa z art. 286 k.k. w zw. z art. 297 k.k. na tej podstawie, że przedłożone przez nich operaty szacunkowe opiewają na zawyżoną wartość (zdaniem biegłych powołanych przez prokuraturę bądź sąd), mimo że zostały sporządzone przez uprawnionych rzeczoznawców. Niekiedy sądy poprzestają na prostym porównaniu kwestionowanych operatów szacunkowych z opiniami powołanych w sprawie biegłych, nie zajmując się weryfikacją prezentowanej przez prokuratora hipotezy przyjmującej, że rzeczoznawcy ci (często polecani przez banki) działali w porozumieniu z kredytobiorcami. Przykładem tego może być chociażby trzykrotnie rozstrzygana przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku sprawa kredytobiorców oskarżonych m.in. o czyny z art. 286 § 1 w zb. z art. 297 § 1 w zw. z art. 294 § k.k. polegające na wprowadzeniu w błąd pracowników banku przez przedłożenie operatów szacunkowych zawyżających wartość nieruchomości. W sprawie tej Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z dnia 6 października 2010 r. (II AKa 11/10, niepublikowany) uchylił skazanie oskarżonych za wyżej wymienione czyny, wskazując wprost, że nawet istnienie drastycznych różnic w określeniach wartości nieruchomości stanowiących zabezpieczenie kredytów określonych w operatach przedstawionych przez oskarżonych i w opiniach biegłych rzeczoznawców sądowych nie pozwala na automatyczne przyjęcie, że niedysponujący specjalistyczną wiedzą oskarżeni mieli świadomość nierzetelności (czy raczej poświadczania nieprawdy) przez te operaty i, przedkładając w bankach te operaty, mieli zamiar doprowadzenia ich do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Szczegółowym zadaniem sądu *meriti* prowadzącego ponownie sprawę miało być przeprowadzenie dowodów, które miały wyjaśnić m.in. kwestię istnienia zmowy pomiędzy oskarżonymi jako zlecającymi wykonanie operatów a rzeczoznawcami. Rozpoznający ponownie sprawę Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 23 października 2013 r. (III K 176/10) uniewinnił oskarżonych, uznając, że w świetle kilkunastu opinii biegłych rzeczoznawców dotyczących tych samych nieruchomości (a opiewających na sumy od kilkuset tysięcy

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 03/11/2026 01:50:15

do kilku milionów) nie jest możliwe rzeczywiste i jednoznaczne określenie wartości tych nieruchomości. Wyrok uniewinniający Sądu Okręgowego został uchylony wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 28 maja 2014 r. (II AKa 63/14) i ostatecznie prawomocnie sprawa zakończyła się (skazaniem oskarżonych) wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 13 grudnia 2018 r. (II AKa 116/18). W uzasadnieniu tego ostatniego wyroku Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyraźnie stwierdził, że nierzetelny był także operat szacunkowy (określał bowiem wartość nieruchomości kilkakrotnie przewyższającą jej wartość rynkową) sporządzony przez rzeczoznawcę bankowego. Mimo że ten operat był również jedną z podstaw przyznania kredytu, jego autor nie został przez prokuraturę oskarżony i nie został pociągnięty do odpowiedzialności karnej w sprawie. W uzasadnieniu tego wyroku znalazło się typowe dla takich spraw sformułowanie:

> To zaś, iż pracownicy banku, czy też powołani na pewnym etapie postępowania biegli, swoje obowiązki wykonywali w sposób „mało" profesjonalny i sprzeczny z ich obowiązkami (a może i w sensie prawno-karnym), nie może ekskulpować zachowań oskarżonych, którzy postępując w opisany wyżej sposób, dopuścili się „własnych" przestępstw[31].

Reasumując powyższe rozważania, należy jeszcze raz podkreślić znaczenie zachowania (i świadomości) pracowników banków dla oceny wypełniania przez kredytobiorców znamion przedmiotowych i podmiotowych znamion oszustw z art. 286 i 297 k.k. Nawiązując do powołanej wcześniej definicji błędu zaproponowanej przez J. Giezka, należy wskazać na szczególną ostrożność przy badaniu przez sąd także świadomości wprowadzającego w błąd, gdyż nawet wtedy gdy godzi się on na wprowadzenie w błąd pracowników banku (np. nie będąc pewnym rzetelności sporządzonego dla potrzeb kredytu przez biegłego rzeczoznawcę majątkowego operatu szacunkowego nieruchomości będącej przedmiotem zabezpieczenia kredytu), nie można przypisać mu zamiaru kierunkowego niezbędnego do popełnienia oszustwa.

W związku z powyższym, uznając za trafną tezę glosowanego wyroku w zakresie głoszącym, że na pracownikach pokrzywdzonego banku spoczywał obowiązek zachowania szczególnej staranności przy sprawdzeniu rzetelności przedłożonych przez oskarżonego dokumentów niezbędnych dla uzyskania kredytu, należy żałować, że Sąd Najwyższy nie rozwinął ani szerzej nie uzasadnił swojego poglądu. Za słuszną należy uznać w realiach sprawy także konstatację Sądu Najwyższego, że do skazania oskarżonego nie jest wystarczające wysnucie przez sądy pierwszej i drugiej instancji na podstawie zeznań pracowników banku jednozdaniowej konkluzji, że bank z całą pewnością kredytu nie udzieliłby, gdyby miał informacje o zmianach w zakresie struktury własnościowej spółki. W rezultacie dowód z tych

[31] Wyrok SA w Białymstoku z dnia 13 grudnia 2018 r., II AKa 116/18, niepublikowany, s. 23–24 uzasadnienia.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 03/11/2026 01:50:15

zeznań był podstawą do uznania przez sądy obu instancji, że nieprawdziwe pisemne oświadczenia prokurenta dotyczące aktualności wpisu do KRS stanowiły istotną okoliczność dla przyznania kredytu. Warto dodać, że – jak wynika z lektury glosowanego wyroku – także Sąd Najwyższy nie ustosunkował się do podnoszonego przez obrońcę problemu konstytutywnego charakteru wpisu do KRS. Notabene należy zauważyć, że w praktyce procesowej sądy, dość często oceniając znaczenie dla przyznania kredytu nierzetelnych oświadczeń kredytobiorców, nadmierną (bądź nawet wyłączną) wagę przykładają właśnie do zeznań pracowników banku, których depozycje (niekiedy służące maskowaniu ich własnej niekompetencji bądź niedbalstwa) nie zawsze zasługują na wiarygodność.

Podsumowując powyższe uwagi, należy mieć oczywiście na względzie wskazaną wcześniej różnicę pomiędzy ustawowymi znamionami klasycznego oszustwa z art. 286 k.k. i „zredukowanymi" znamionami oszustwa kredytowego z art. 297 k.k. Jak wskazano chociażby w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 kwietnia 2019 r. (II AKa 269/18): „Istotą przestępstwa z art. 297 § 1 k.p.k. jest samo posłużenie się podrobionymi, przerobionymi, nieprawdziwymi lub nierzetelnymi dokumentami i oświadczeniami o istotnym znaczeniu dla uzyskania kredytu. Wystarczy więc fakt świadomego – umyślnego – wykorzystania takich środków, w celu uzyskania kredytu, bez wykazania dodatkowych okoliczności zamiaru oszukańczego – kierunkowego – towarzyszącego przestępstwu z art. 286 § 1 k.k.".

Należy jednak zauważyć, że w stanie faktycznym, na tle którego zapadł ten wyrok, nie budził wątpliwości fakt, że oskarżona świadomie posłużyła się fałszywymi zaświadczeniami i nierzetelnym oświadczeniem, wiedząc, że wykazanie przez te dokumenty spłaty poprzednich kredytów jest warunkiem uzyskania nowego kredytu. Godne odnotowania są też wyrażone w uzasadnieniu tego orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Warszawie „zastrzeżenia co do staranności procedur bankowych, które powinny nakazywać obiektywną weryfikację zadłużenia oskarżonej na chwilę podpisania umowy".

Na koniec można zaryzykować tezę, że bezkrytyczna akceptacja poglądu przyjętego w dotychczasowym orzecznictwie sądowym o braku jakiegokolwiek wpływu zaniedbań i nierzetelności pracowników banku na potencjalną odpowiedzialność karną kredytobiorców może prowadzić do naruszenia lub nawet utraty społecznego zaufania do banków jako filaru działania tych instytucji. W tym kontekście próba odejścia (przynajmniej częściowego) od tego poglądu w glosowanym orzeczeniu zasługuje na aprobatę.

Ramy niniejszego opracowania i specyfika banków jako pokrzywdzonych – osób prawnych – nie pozwalają na bezpośrednie i realne odniesienie fenomenu przyczynienia się ofiar jako osób fizycznych do przestępstwa (w tym przypadku oszustwa). Wypada jednak zwrócić uwagę, że w prawie cywilnym nie budzi wątpliwości nie tylko kwestia możliwości popełniania przez osoby prawne deliktów cywilnych, lecz także miarkowania w oparciu o art. 362 k.c. odszkodowania należnego poszkodo-

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 03/11/2026 01:50:15

wanym, którzy przyczynili się do powstania szkody[32]. Warto więc zauważyć, że obecne brzmienie art. 46 k.k. określające obowiązek naprawienia szkody jako środek kompensacyjny zmusi również sądy karne do zgłębienia tej problematyki[33].

BIBLIOGRAFIA

Literatura

Bieńkowska E., *Wiktymologia*, Warszawa 2018.
Dąbrowska-Kardas M., Kardas P., [w:] *Kodeks karny. Komentarz. Część szczególna*, red. A. Zoll, t. 3, Warszawa 2007.
Giezek J., *Wprowadzenie w błąd jako znamię oszustwa popełnionego w obrocie gospodarczym*, [w:] *Nauki penalne wobec problemów współczesnej przestępczości. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin Profesora Andrzeja Gaberle*, red. K. Krajewski, Warszawa 2007.
Gobert J.J., *Victim precipitation*, "Columbia Law Review" 1977, Vol. 77(4), **DOI: https://doi.org/10.2307/1121822**.
Hellman U., *Kreditbetrug*, [w:] *Handbuch Wirtschaftstrafrecht (HWSt)*, hrsg. v. H. Aschenbach, A. Ransiek, Heidelberg 1983.
Hofmański P., Sadzik E., Zgryzek K., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 2, Legalis 2011.
Hofmański P., Zabłocki S., *Elementy metodyki pracy sędziego w sprawach karnych*, Warszawa 2011.
Kardas P., *Odpowiedzialność za nadużycie zaufania i oszustwo w konfiguracjach wieloosobowych*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych" 2014, nr 1.
Kuhl K., Heger M., *Strafgesetzbuch. Kommentar*, München 2014.
Kulesza C., *Obrona w sprawach o przestępstwa gospodarcze i skarbowe*, Warszawa 2012.
Kulesza C., *Wiktymologiczno-prawne aspekty przestępstwa oszustwa*, „Jurysta" 2001, nr 3–4.
Kulik M., *Komentarz do art. 286*, [w:] *Kodeks karny*. *Komentarz*, red. M. Mozgawa, LEX/el. 2019.
Marek A., *Redukcja warunków penalizacji jako metoda przezwyciężania trudności w stosowaniu prawa karnego*, „Przegląd Prawa Karnego" 1995, nr 12.
Oczkowski T., *Oszustwo jako przestępstwo gospodarcze*, Kraków 2004.
Schwarz T., *Die Mitverantwortung des Opfers beim Betrug*, Berlin 2013.
Sikorski G., *Prawo bankowe. Komentarz*, Legalis 2015.
Wróbel W., *Komentarz do art. 53 k.k.*, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. A. Zoll, t. 1, Warszawa 2007.

Akty prawne

Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (t.j. Dz.U. 2019, poz. 2357).

[32] Zob. np. wyrok SN z dnia 7 maja 2010 r., III CSK 229/09, M.Pr.Bank. 2012, nr 2, s. 12–16.

[33] W kontekście przestępstwa oszustwa zob. np. wyrok SA z dnia 8 kwietnia 2019 r., II AKa 10/19, Legalis; wyrok SA z dnia 15 stycznia 2019 r., II AKa 418/18, Legalis.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 03/11/2026 01:50:15

Orzecznictwo

Postanowienie SA w Katowicach z dnia 20 lutego 2013 r., II AKz 34/13, LEX nr 1342004.
Postanowienie SN z dnia 6 maja 2014 r., IV KK 12/14, OSNKW 2014, nr 11, poz. 84.
Postanowienie SN z dnia 22 września 2016 r., IV KK 295/16, Legalis.
Postanowienie SN z dnia 15 marca 2017 r., II KK 73/17, Legalis.
Wyrok SA w Krakowie z dnia 23 maja 2001 r., I AKa 88/01, KZS 2001, nr 6, poz. 24.
Wyrok SA w Białymstoku z dnia 6 października 2010 r., II AKa 11/10, niepublikowany.
Wyrok SA w Krakowie z dnia 20 października 2011 r., II AKa 145/11, KZS 2011, nr 12, poz. 31.
Wyrok SA w Szczecinie z dnia 30 października 2012 r., II AKa 169/12, Legalis.
Wyrok SA w Katowicach z dnia 11 lutego 2013 r., II AKa 268/12, Biul. SAKa 2013, nr 3.
Wyrok SA w Poznaniu z dnia 19 września 2013 r., II AKa 124/13, Legalis.
Wyrok SA w Białymstoku z dnia 28 maja 2014 r., II AKa 63/14, http://orzeczenia.bialystok.sa.gov.pl/details/$N/150500000001006_II_AKa_000063_2014_Uz_2014-05-28_001.
Wyrok SA w Szczecinie z dnia 25 września 2014 r., II AKa 74/14, Legalis.
Wyrok SA w Warszawie z dnia 25 października 2017 r., II AKa 240/17, niepublikowany.
Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 21 listopada 2018 r., II AKa 332/18, Legalis.
Wyrok SA w Białymstoku z dnia 13 grudnia 2018 r., II AKa 116/18, niepublikowany.
Wyrok SA w Warszawie z dnia 15 stycznia 2019 r., II AKa 418/18, Legalis.
Wyrok SA w Warszawie z dnia 8 kwietnia 2019 r., II AKa 10/19, Legalis.
Wyrok SA w Warszawie z dnia 8 kwietnia 2019 r., II AKa 269/18, LEX nr 2683097.
Wyrok SN z dnia 15 listopada 2002 r., IV KKN 618/99, LEX 75460.
Wyrok SN z dnia 12 lutego 2003 r., I CKN 6/01, Legalis.
Wyrok SN z dnia 5 grudnia 2006 r., WA 32/06, OSNwSK 2006, nr 1, poz. 2362.
Wyrok SN z dnia 13 stycznia 2010 r., II KK 150/09, Prok. i Pr. (wkładka) 2010, nr 7–8, poz. 10.
Wyrok SN z dnia 7 maja 2010 r., III CSK 229/09, M.Pr.Bank. 2012, nr 2.
Wyrok SN z dnia 28 marca 2018 r., V KK 318/17, Prok. i Pr. (wkładka) 2018, nr 9, poz. 5.
Wyrok SN z dnia 17 października 2018 r., II KK 73/18, Prok. i Pr. 2019, nr 4, poz. 10, KZS 2019, nr 4, poz. 23.

SUMMARY

The gloss refers to the problem of the impact of bank employees' performance on borrowers' liability for fraud. The author approves the view formulated in the thesis of the Supreme Court that the employees of the injured bank were obliged to exercise special diligence in checking the accuracy of the documents submitted by the accused necessary to obtain a loan. The position taken by the Supreme Court in the commented judgement can be considered as at least a partial departure from the previous jurisprudence of the Supreme Court accepting that the victim's contribution to the occurrence of fraud is not relevant to the responsibility of the perpetrators. The author, starting from the results of victimological research, accepts the view that the basis of criminal liability for fraud is the complex behaviour of the perpetrator (extraneous) and representatives of the injured bank (intraneus) and their mutual activity. In the last part of the commentary, the author indicates the specific obligations of banks when granting loans. He also emphasizes the inclusion in civil law of the victim's contribution to damage as a basis for its mitigation.

Keywords: fraud crime; bank; victim; contribution to the occurrence of fraud; criminal code